KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17go Lipca 1866 roku. | № 159. | Lat 45. | Dnia 5 (17) Lipca 1866 roku.

Wtorek. | Rano ciepła st. 14, w poł. c. st. 18 / Wys. wody st. 1 c. 11 (w mierze.) | Wschód Słońca g. 4 m. 0 / Zachód „ 8 „ 11 | Jutro, ŚŚ. Szymona z Lipna i Kamilla W.

— Wczorajsza Uroczystość N. MARJI PANNY SZKAPLERZNEJ, rozpoczętą została, przy licznem zgromadzeniu pobożnych, Nabożeństwem Odpustowem, z Kazaniami z rana i po południu, w kościołach: PANNY MARJI, XX. Karmelitów na Lesznie i po-Karmelickim na Krak:-Przedmieściu.

— Onegdaj w kościele po-Paulińskim Śgo DUCHA, podczas nabożeństwa, nowo zawiązujący się chór amatorów, wykonał po raz pierwszy, na same męzkie głosy, z towarzyszeniem organu, mszę ś. p. *Małgockiego.*

Z BOŻEJ ŁASKI,
MY, ALEXANDER II,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI,
KRÓL POLSKI,
WIELKI XIĄŻĘ FINLANDZKI,
etc, etc, etc.

W skutek przedstawienia Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, przychylając się do prośby Członka Komitetu Urządzającego i Rady Administracyjnej Królestwa, Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Rzeczywistego Radcy Stanu Alexandra *Koszelewa*, Najmiłościwiej uwalniamy go od służby.

Dan w siele Ilińskim pod Moskwą, dnia 7 (19) Czerwca 1866 r.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką, (podpisano) „ALEXANDER“,

Zgodnie z oryginałem:

Główny Naczelnik Własnej JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Kancelarji do Spraw Królestwa Polskiego, Sekretarz Stanu, (podp:) Mikołaj *Milutin.* (Dz: W).

Z BOŻEJ ŁASKI,
MY ALEXANDER II,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI,
KRÓL POLSKI,
WIELKI XIĄŻĘ FINLANDZKI,
etc., etc., etc.

W skutek przedstawienia Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, Najmiłościwiej mianujemy Zarządzającego Wydziałem Finansów Królestwa w Ministerstwie Finansów, Rzeczywistego Radcę Stanu Włodzimierza *Markus*, Dyrektorem Głównym Prezydującym w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z pozostawieniem w Ministerstwie Finansów.

Dan w siele Ilińskim pod Moskwą, dnia 7 (19) Czerwca 1866 r.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką, (podpisano) „ALEXANDER”,

Zgodnie z oryginałem:

Główny Naczelnik Własnej JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Kancelarji do Spraw Królestwa Polskiego, Sekretarz Stanu. (podp:) M. *Milutin.* (D. W.)

— Przekonawszy się z najpoddanniejszego raportu Prezesa osobnej, ustanowionej przez Nas Komisji Śledczej, Członka Rady Państwa, Jenerała piechoty Murawjewa, że na skutek wyprowadzonego przez tę Komisję Śledztwa, wykryte zostały w rozmaitych miejscowościach Cesarstwa, zbrodnicze zamiary przeciw Najwyższej Władzy i zaprowadzonej przez prawo formie Rządu, Rozkazaliśmy ustanowić, dla roztrząśnięcia śledczej w tym przedmiocie sprawy i wydania stanowczego w tym względzie wyroku, Najwyższy Sąd Kryminalny, na zasadzie artykułu 1,062 ustawy dla procedury kryminalnej z 20go Listopada 1864 roku, pod prezydencją Vice-Prezesa Rady Państwa, Rzeczywistego Radcy Tajnego Xięcia Gagarina.— Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką (podpisano) „ALEXANDER“. W Carskiem Siole, 28go Czerwca 1866 roku. (Dz: War:).

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* — Uskuteczniająca się na wystawie fantów w Resursie Obywatelskiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, z ostatniego już dziesiątka tysięcy, wyprzedaż biletów do loterji z stu-tysięcy losów, na dochód ubogich urządzonej, stawiając Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, w możności odbycia wkrótce ciągnienia tejże loterji, powoduje do upraszania osoby, które raczyły przyjąć na siebie rozprzedaż pewnej ilości biletów pomienionych, a mianowicie zamieszkałych na prowincji, ażeby z wniesieniem zebranych ze sprzedaży za też bilety pieniędzy, raczyły pospieszyć, od dopełnienia bowiem jedynie tego, zależeć będzie oznaczenie i podanie do powszechnej wiadomości dnia, o rozpoczęciu ciągnienia w mowie będącego.— Warszawa d. 1 (13) Lipca 1866 r. — Prezes Administracji Ogólnej A. *Preyss.*— Członek Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski.* (Dz War.).

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Babkin*, z Iwangorodu; Jenerał-Major *Hassan-Bek-Agalarow*, z Wiednia; Koniuszy Dworu J. C. M. Hr: Zygmunt *Wielopolski*, z Petersburga.

— Jutro o godz: 10tej z rana, jako w czwartą bolesną rocznicę skonu ś. p. Karoliny z Zimnochów *Kosińskiej*, odbędzie się w kościele XX. *Reformatów* żałobne Nabożeństwo, na które pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (11,218.)

— Za spokój duszy ś. p. Anny z Czajewiczów *Pancer*, zmarłej w dniu 20 Lipca 1865 r., odbędzie się w d. 21 b. m., to jest w Sobotę, o godz: 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo, w kościele Parafjalnym w Żerzniu, na które pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych. (11,224.)

— W Piątek, dnia 20 b. m., o godz: 10tej z rana, jako w rocznicę skonu Brygidy z Cieszewskich *Przy-*

sieckiej, Żony Rejenta, odbywać się będzie w kościele po-*Augustjańskim*, Nabożeństwo żałobne, na które pozostały Mąż i Dzieci, zapraszają Krewnych i Przyjaciół. (11,219.)

— W d. 19 b. m., to jest we Czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Kamińskiego*, Obywatela, odprawiać się będzie o godz: 10tej z rana, w kościele Powązkowskim, za duszę jego, Nabożeństwo żałobne, a następnie poświęcenie pomnika; na które pozostała Wdowa, Krewnych i Przyjaciół zmarłego, uprzejmie zaprasza. (11,222.)

— Florentyna *Nixdorf*, Panna, w wieku lat 48, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zakończyła życie. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi w dniu jutrzejszym, o godzinie 6tej po południu, z kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski, a dnia następnego, Nabożeństwo żałobne w tymże kościele o godz: 10tej z rana, na które Krewnych i Przyjaciół, zaprasza się. (11,246.)

— Jaś *Kotowski*, syn Urzędnika Intendentury, przeżywszy dni 10, zasnął w BOGU. Pogrążeni w smutku Rodzice, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 11tej z rana, z kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (11,247.)

— Wczoraj zmarł nagle, ś. p: Florjan *Rozmanith*, kupiec i obywatel, od lat kilkunastu utrzymujący handel win i korzeni, na rogu ulic Śto-Jańskiej i Zapiecka, człowiek powszechnie szanowany. Żył lat 46. Pokój jego duszy!

— Dnia 5go z. m., umarł w m. Wierzbołowie (Powiat Kalwaryjski, Gubernja Augustowstowska), JX. Alexander *Szulc*, Pastor tamtejszej Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej.

— Dziś, o godzinie 10ej z rana, w kościele Ewangelickim, przy ulicy Królewskiej, odbył się obrzęd zaślubin słynnej z pięknego talentu w muzykalnym świecie amatorki, Panny Henrjetty *Braumann*, córki tutejszych obywateli, P. Adolfa i Justyny z Wolffów, małżonków *Braumannów*, z Baronem Arnoldem *Senfft* von *Pilssach*, Doktorem obojga praw, synem Naczelnego Prezesa Prowincji Pomorskiej w Szczecinie, ze starożytnej rodziny Pomorskiej. Młodej parze, otoczonej gronem rodziny i przyjaciół, błogosławił JX. *Ludwig*, Super-Intendent. Artyści opery, z akompaniamentem instrumentów dętych, przed rozpoczęciem aktu, wykonali „Veni Creator“ *Sandmanna*, pod dyrekcją Dyrektora orkiestry P. *Münhhejmera*. Po skończonym obrzędzie ślubnym, Państwo Młodzi powrócili do domu rodziców, zkąd udali się do Berlina, gdzie stale zamieszkiwać będą. Towarzyszą im tam szczere życzenia licznych przyjaciół i błogosławieństwo nieszczęśliwych, do osłodzenia doli których, Panna Henrjetta tylekroć przyczyniała się pięknym swym talentem, przyjmując udział w wielu koncertach na cel dobroczynny.

— W Szkole Powiatowej ogólnej w Mławie, następujący uczniowie otrzymali nagrody, z klassy Iej: Domachowski Lucjan, Radyx Władysław, Stryjewski Eugenjusz, Szczegelski Leonard, Zdrojewski Franciszek, Sękowski Antoni; z klassy IIej: Dowert Antoni, Długokęcki Paweł, Ramiecki Felicjan, Straszyński Jan; z klassy IIIej: Łempicki Józef; z klassy IVej: Dąbkowski Gustaw, Domachowski Wilhelm, Chaintce Alfons, Radzicki Zygmunt; z klassy Vtej: Niesiobęcki Piotr, Zmiejowski Józefat; otrzymali świadectwa uzdolnienia, z klassy IVtej do Vej Gimnazjalnej: Buckiewicz Adam, Dąbkowski Gustaw, Domachowski Wilhelm, Chaintce Alfons, Krajewski Włodzimierz, Piotrowicz Jan, Radzicki Zygmunt, Smolieński Władysław. Ukończyli klassę 5tą i otrzymali świadctwa: Buckiewicz Marjan, Borowski Antoni, Kanigowski Tymoteusz, Niesiobęcki Piotr, Olszewski Felix, Willoch Franciszek, Zmiejowski Józefat, Kowalewski Stanisław.

— Wczoraj, w myśl artykułu 2 i 22 Ustawy dla Towarzystwa Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem przepisanej, odbyło się, na posiedzeniu nadzwyczajnem tegoż Towarzystwa, głosowanie sekretne na wybór dzieł sztuki, przeznaczonych do rozlosowania w końcu roku, pomiędzy akcjonarjuszów Towarzystwa. Wybór dzieł powyższych odbywa się obecnie co kwartał, a wczoraj Komitet, przy współdziałaniu zaproszonych znawców, w osobach Członków rzeczywistych: Januarego *Suchodolskiego*, i Franciszka *Kostrzewskiego*, zakupił ich za summę rs. 900, mianowicie zaś: *Kossaka*, „Jarmark“ za rs. 300; *Kostrzewskiego* „Koloniści“, za rs. 140; *Kaczorowskiego*, „Pielgrzym“ za rs. 140; *Brzozowskiego* „Kościół Ś. Salomei“ za rs. 120; *Lipskiego*, „Dziecko z psem“ za rs. 90; *Gersona*, nie wielkich rozmiarów obrazek, przedstawiający „Śtą Rodzinę“ za rs. 60, i nareście *Mireckiego* „Oczekiwanie“ za rs. 50. Zakupy te, powtarzające się, jak to wyżej nadmieniliśmy, co kwartał, rokują piękny szereg premiów dla akcjonarjuszów, którzy za roczną umiarkowaną opłatą rs. 5, mają prawo i do losowania i do bezpłatnego zwiedzania wystawy z rodziną, i do corocznie udzielanej wszystkim bez wyjątku Członkom, prześlicznej reprodukcji dzieła artystycznego. Tak korzystne warunki, powinny tem więcej zachęcać publiczność do nabywania akcji, gdy w miarę liczniejszego zakupu, Komitet Towarzystwa, rozrządzając większemi zasobami, będzie w możności zakupywać dzieła większych rozmiarów i wartości, i tym sposobem spełniać w rozleglejszym zakresie, poruczone sobie zadanie wspierania sztuki krajowej.

— *Od wydawcy pisma „Rodzina“*.—Z przyczyny niedostatecznej liczby prenumeratorów, pismo „Rodzina“ przestaje wychodzić; chcąc jednak uiścić się z przyjętych zobowiązań, wydawca porozumiał się z redakcjami „Przeglądu Tygodniowego“ i „Kółka Domowego“, i prenumeratorowie, którzy złożyli przedpłatę na poczcie na IIIci kwartał r. b., mogą otrzymać jedno z tych pism, według własnego wyboru, w zamian za „Rodzinę“, chociaż cena prenumeracyjna „Kółka domowego“ półtora raza tyle kwartalnie wynosi gdyż to pismo, oprócz znacznie rozwiniętej części literackiej, ma jeszcze w dodatku oddzielnym dział mód, robót ręcznych i wiadomości gospodarskich.

— Wczoraj, w Teatrze Rozmaitości, przedstawiono po raz pierwszy nową komedyjkę, z Francuzkiego przełożoną: „Nie mam czasu“, w której PP. *Chomiński*, *Damse* i *Ostrowski*, bawili publiczność swoim talentem.

— Wczoraj w Ogrodzie Instytutu Muzycznego od-

była się próba utworów, które mają być wykonane jutro o godzinie 7ej wieczorem. Program tych dzieł tak jest obiecujący, a wymienione w nim imiona artystów tak świetne mu rokują wykonanie, iż wątpić nie należy, że publiczność licznem zebraniem się zabawę tę zaszczycić zechce.

— Znany zaszczytnie u nas z prac, odnoszących się do nauk Weterynaryjnych, Magister Weterynarji, Pan *Lewandowski*, zamierza w miesiącu Październiku lub Listopadzie, rozpocząć publiczne odczyty o instynkcie i zmyślności, czyli, jak się sam autor wyraża, „O stopniowym rozwoju władz umysłowych u zwierząt."

— Dziś ostatnie przedstawienie pierwszej Serji Obrazów niknących, w Resursie Obywatelskiej. Jutro zaś rozpocznie się Serja druga tychże Obrazów, z nowym programem.

— Goszczący w Warszawie Azteki budzą ciekawość powszechną; Maxymo jest brzydki, oko jednak ma ładne; Bartola jest oryginalnej fizognomji, podobać się jednak może. Oboje są łagodnego bardzo charakteru. Pan Morris, który ich obwozi, przywiązał się do tej dziwnej pary, i ona go bardzo też kocha. Bartola niekiedy tylko objawia upór niczem nieprzełamany, a wtedy nawet opiekuna swego nie słucha. Upór ten w owczas ma miejsce, gdy się jej ktoś z odwiedzających nie podoba; natychmiast bowiem się odwraca i przedstawiać się nie chce. Dość jest jednak łagodnie do niej przemówić, a lubo słów nie rozumie (bo tak Maximo jak Bartola żadnym nie mówią językiem, tylko jakieś niezrozumiałe wydają dźwięki i zaledwie słów parę umieją po Angielsku), a natychmiast wpada znów w dobry humor i staje się wesołą i przyjemną. Zabawy też ich są czysto dziecinne, jak n. p. darcie papieru na kawałki, układanie go w kupki, i t. p.

— Z Petersburga nadesłanym nam został prywatny telegram, zawierający numera wielkich wygranych, wyciągniętych w losowaniu pożyczki premiowej, w dniu 1 (13) Lipca odbytem, a mianowicie:

Rsr.	200,000	wygrała	Serja	11,232	Nr	4
„	75,000	„	„	15,059	„	22
„	40,000	„	„	5,503	„	36
„	25,000	„	„	10,303	„	23
„	10,000	„	„	11,445	„	15
„	10,000	„	„	8,566	„	24
„	10,000	„	„	13,980	„	40
„	8,000	„	„	13,259	„	47
„	8,000	„	„	2,266	„	10
„	8,000	„	„	11,150	„	23
„	8,000	„	„	939	„	20
„	8,000	„	„	11,267	„	1

(Dz: Warsz:)

— Ćwierć wygranej, rs. 20,000, w 5ej klassie zeszłej loterji, dostała się artyście malarzowi, człowiekowi niezamożnemu i w podeszłym wieku. Zna go dobrze Warszawa, jako sprzedającego bilety na Wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

— Roboty brukarskie na Krak:-Przedmieściu, przy wirydarzu, tak dalece są już na ukończeniu, że w przyszły Czwartek przejazd w tym punkcie otworzonym zostanie; niebawem przystąpią też do zabrukowania ulicy Dziekanki.

— Budka dla pomieszczenia służby policyjnej, między wirydarzem Krak:-Przedmieścia a posesją Nr 386 stojąca, oraz studnia drewniana, obok niej będąca, w dniu wczorajszym rozebrane zostały; przez ich usunięcie, droga do przejazdu w tem miejscu znacznie rozprzestrzenioną będzie.

— Wczoraj, na kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej pod Zawierciami, pociąg towarowy wyskoczył z szyn.

— Pojutrze, o godz: 5ej m. 7 wieczorem, przypada pierwsza kwadra xiężyca.

— Dziś rano mieliśmy nadzwyczajną mgłę.

— *Petrellewicz*, były Naczelny Lekarz Szpitali i Fizyk Gubernji Płockiej, przeniósł swe mieszkanie do domu pod Nr 443, przy ulicy Krakow:-Przedmieście, naprzeciw Odwachu przy kościele po-*Bernardyńskim*, i tu od 7ej do 9ej rano, chorym, biednym, bezpłatnie pomoc lekarską udzielać będzie. (11,207.)

— Doktor *Narkiewicz Jodko*, przeniósł się czasowo na ulicę Sto-Krzyzką, do domu aptekarza Sokołowskiego, Nr 1341; przyjmuje chorych na oczy, pomiędzy 3cią a 5tą po południu. (11,223).

— Doktor Alexander *Heinrich* przeniósł mieszkanie swoje do domu W. Dąbrowskich, Nr 614 B, przy ulicy Wierzbowej, obok drukarni Kurjera Warszawskiego. Przyjmuje chorych do godziny 8½ z rana i od 4 do 6 po południu. (11,226)

— Starszy Zgromadzenia Blacharzy, zawiadamia wszystkich Majstrów, tak w Warszawie, jak i na prowincji zamieszkałych, a do Zgromadzenia należących, że dnia 19 b. m., odbędzie się sessja półroczna, na której wszelkie wpisy uczniów, jakoteż i wypisy ich, załatwiane będą.— Wilhelm *Jacobi*. (11,159.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od E. B. kop: 50 dla Wandy *Maleckiej* pod Nrem 791, i kop: 50 dla wdowy *Oczechowskiej* pod Nrem 151.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. — Na posiedzeniu Wiedeńskiej Rady Gminnej, dnia 10go b. m., burmistrz Dr Zelinka, doniósł co następuje: „J. C. Mość wydał dziś manifest do swych ludów. Ponieważ z treści jego wielostronnie wnoszono, jakoby rząd zamierzał z Wiednia zrobić punkt obronny, przeto uznałem za potrzebne, łącznie z dwóma zastępcami Burmistrza, prosić o posłuchanie u J. C. Mości, które nam chętnie udzielone zostało. J. C. Mość łaskawie przyjął nasze przedstawienie, które zależało na tem, iżby N. Pan nie chciał Wiednia wystawiać na niebezpieczeństwo walki. Dalej wynurzyliśmy naglące życzenie, aby, jeśli niebezpieczeństwo wojny zbliża się, pod względem też politycznych stosunków mogły być zaprowadzone takie zmiany, któreby zdolne były uspokoić i zadowolić na przyszłość. J. C. Mość na to odpowiedzieć raczył: „Miasto Wiedeń nie będzie przedmiotem obrony. Moją wolą jawną jest, aby Wiedeń uważany był jako miasto otwarte." J. C. Mość dalej wyrzec raczył, że władze, Namiestnictwo i policja, dalej funkcjonować będą, i że sam Monarcha wytrwa do ostatniej chwili.

— Do powyższego doniesienia Burmistrza, Vice-Prezydent, Dr Mayerhofer, dodał: „Jestem upoważniony do oznajmienia, iż J. C. Mość, w kwestji politycznej raczył specjalnie wspomnieć, iż jak przyrzekł i dał

słowo, tak po rozwiązaniu kwestji zagranicznych, rozwiązane także będą i kwestje wewnętrzne, w sposób odpowiedni życzeniom ludów. (Kr. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 14 Lipca.* — „Monitor“ pisze: „Opinja publiczna niecierpliwa jest dowiedzenia się o biegu układów; domaga się ciągle nowych wiadomości i przez to zmusza dzienniki do fabrykowania onych. Musimy zrobić uwagę, że dopiero od dziewięciu dni zaproponowane jest pośrednictwo Francji; że tylko przez telegrafy układać się przecież nie można, i że goniec na przebycie drogi między Paryżem a główną kwaterą Prusską, potrzebuje trzech dni i trzech nocy. Możemy tylko powiedzieć, że układy postępują, i że stosunki Cesarza z Królem Prusskim, były zawsze i są jak najlepsze.“ Po podobnem odezwaniu się „Monitora“ wszelkie domysły i przypuszczenia uważamy za zbyteczne. Dyplomacja obecnie dokładać będzie wszelkich starań dla uspokojenia Europy. W obec takiego zajęcia, nie ma nic dziwnego, iż nie tylko żaden z Ministrów Francuzkich nie otrzymuje urlopu, ale nawet że i Cesarz zaniechał podróży do Nancy. Cesarzowa tylko i Cesarzewicz, sami się tam udadzą; wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia.—Xiążę Reuss, o którego wyjeździe do Pruss głoszono, bawił jeszcze w Paryżu 12go b. m. i dopiero 13go wieczorem miał opuścić stolicę Francji.—Mgr Merode i Biskup z Poitiers, przybyli z Rzymu do Paryża. (Ind. Belge).

Ostatnie Wiadomości.

„Indep: Belge“ donosi pod d. 14 z Paryża, iż warunki rozejmu, wespół z preliminarjami pokoju, zaproponowanemi Austrji, wysłane już zostały, 13go rano lub 12go w wieczór, z Paryża. Warunki te zakommunikowane Xięciu Metternichowi i Panu Beust, otrzymały ich zatwierdzenie, i obaj ci dyplomaci przyrzec mieli, iż będą się starali wyjednać ich przyjęcie. Odpowiedź dworu Wiedeńskiego spodziewaną była dnia 14go lub 15go Lipca w Paryżu. — Cesarz w oczekiwaniu na nią, odroczył swój wyjazd do Nancy.

Depesza telegraficzna „Berl. Bör. Ztg.“ z Paryża, z dnia 14go, a pomieszczona w „Gaz. Szlązkiej“ donosi, iż podług artykułu w „Monitorze“, dotychczasowy bieg układów czyni prawdopodobnem zebranie się Kongresu.—Podług tegoż telegrammu, dzienniki półurzędowe Francuzkie zawierają wiadomości następne: Rząd Francuzki postanowił i nadal zachować ścisłą neutralność.—Konferencja, którą Minister Saski Beust miał z Cesarzem, pozostała bez skutku.—Cesarz Napoleon przyjął zasady programu do układów o pokój, podanego przez Prussy.—Krąży wieść o zamiarze dokonania w Wenecji głosowania ludowego.

Depesza z Kolonji, datowana 15, o bitwie pod Aschaffenburgiem, brzmi następnie: Wczoraj w południe miała miejsce pod Aschaffenburgiem walna bitwa, w której Prussacy odnieśli zwycięztwo. Zamiarem ich było przeszkodzić połączeniu się nieprzyjaciół, i to się najzupełniej udało. W bitwie brali udział Austrjacy, Darmsztadczycy i Bawarowie. Aschanffenburg palił się dziś rano. Bundestag przeniesiony będzie z Frankfurtu do Augsburga. Wojska Związkowe opuściły Frankfurt. Prussacy dążą ku niemu.

Z depeszy telegraficznej Jenerała Fallkenstein, okazuje się także, iż rezultatem bitwy między Prussakami a Bawarami nad Saalą, między Waldaschach a Hammelburg, było, iż Bawarowie już 11go b. m. wieczór cofnęli się na lewy brzeg Menu.—D. 12 b. m., miała także miejsce mało znacząca potyczka forpocztowa pod Zorn, w Xięztwie Nassau. (Ind: Belge.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 17 Lipca 1866 roku.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs 7 k. 40.				
Dukaty holenderskie rs. 4 k. 20.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	84	75
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	85	75	85	40
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	83	75	83	25
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	62	16	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	—	—	—	—
„ „ „ z r. 1866,	107	—	106	83
Bilety Banku Cesarstwa	85	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	74	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	63	—	62	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	128	50
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	92	50	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	93	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. $26\frac{2}{3}$. Od Listów likwidacyjnych rs. — k. $51\frac{1}{9}$.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 15go b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 45 do rs. 8 kop. —; żyta od rs. 4 k. 20 do rs. 4 kop. 65; owsa od rs. 2 kop. 70 do rs. 3 kop. —; gryki od rs. 4 k. 50 do rs. 4 k. 80; kartofli od rs. 2 k. 25 do rs. 2 k. 30.

Okowity próby 10, płacono dnia 12 b. m., za wiadro od rs. 3 k. — do rs. 3 k. $6\frac{1}{4}$; za garniec od k. 98 do rs. 1.

— **Sprostowanie.**— W Dodatkach do Kurjera Warszawskiego, Nrach 157 i 158, w ogłoszeniu o Lekcjach Kaligraficznych P. **Henryka Block**, zaszła pomyłka drukarska, a mianowicie: w 3cim wierszu od dołu, być powinno **płaci się od każdej Osoby rs. 12**, a nie rs. **2**, jak wydrukowano.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.